

Sygn. akt VI A Ca 665/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)

Sędzia SA – Beata Waś

Sędzia SO (del.) – Mariusz Łodko

Protokolant: – sek. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B.

przeciwko Bankowi (...) w P.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 stycznia 2014 r.

sygn. akt III C 1277/12

I oddała apelację;

II zasądza od I. B. na rzecz Banku (...) w P. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 665/14

UZASADNIENIE

I. B. wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) wystawionego w dniu 7 maja 2012 r. przez Bank (...) w P. zaopatrzonego na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 31 maja 2012 r. sygn. XIV Co 1139/12 w klauzulę wykonalności.

Pozwany Bank (...) w P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 czerwca 2009 r. ojciec powódki Z. B. zawarł z Bankiem (...) w P. umowę nr (...) o kredyt konsolidacyjny, której przedmiotem było udzielenie kredytu na łączną kwotę 380 000 złotych na okres od dnia 30.06.2009 r. do dnia 30.11.2015 r. W ust. 18 umowy przewidziano m. in. że prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu są poręczenia cywilne udzielone przez M. B. i B. J., hipoteka kaucyjna do kwoty 500

000 złotych na nieruchomości stanowiącej własność Z. B. i M. B., hipoteka kaucyjna do kwoty 200 000 złotych na nieruchomości stanowiącej własność A. B. oraz do kwoty 200 000 złotych na nieruchomości stanowiącej własność powódki I. B.. Umowa nie przewidywała poręczenia cywilnego udzielonego przez powódkę. Jednakże warunkiem udzielenia kredytu konsolidacyjnego było udzielenie poręczeń przez córki kredytobiorcy (w tym powódkę). Powódka w dniu zawarcia umowy podpisała oświadczenie o udzieleniu solidarnego poręczenia cywilnego za zobowiązania z tytułu udzielonego na podstawie tej umowy kredytu. W pkt 4 poręczenia powódka oświadczyła, że jej odpowiedzialność z tytułu poręczenia rozciąga się na jej majątek odrębny oraz majątek wspólny stanowiący ustawową wspólność małżeńską. Powódka podpisała również oświadczenie o poddaniu się egzekucji z tytułu udzielonego poręczenia cywilnego, oświadczenie, że jest świadoma tego, iż aktualnie posiadany przez powódkę majątek jest zabezpieczeniem spłaty poręczonego przez nią kredytu (również odsetek i kosztów związanych z realizacją w/w umowy kredytowej) i w związku z tym zobowiązuje się powiadomić bank o zamiarze zbycia istotnych składników tego majątku. Ponadto powódka potwierdziła zapoznanie się z informacją dla poręczycieli wskazującą na ryzyko finansowe udzielenia tego typu zabezpieczenia.

W dniu 14 grudnia 2009 r. został zawarty aneks do umowy kredytowej zmieniający ust. 18 umowy poprzez wykreślenie spośród prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu - hipoteki kaucyjnej do kwoty 500 000 złotych na nieruchomości stanowiącej własność Z. B. i M. B.. Aneks nie został podpisany przez powódkę. Aneks był skutkiem sprzedaży przez kredytobiorcę za zgodą banku nieruchomości za kwotę 120 000 złotych, która została zaliczona na poczet spłaty kredytu

Obsługą klienta w zakresie udzielenia kredytu, w tym podpisania ww. umowy i oświadczeń zajmowała się pełnomocnik zarządu pozwanego B. G.. Pismem z dnia 14 września 2011 r. powódka została poinformowana o zadłużeniu Z. B.. Pismem z dnia 3 stycznia 2012 r. przesłanym do wiadomości powódki Bank wypowiedział Z. B. umowę nr (...) z dnia 30.06.2009 r. W dniu 7 maja 2012 r. pozwany wystawił przeciwko powódce bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) z tytułu poręczenia cywilnego udzielonego przez powódkę na zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytowej z dnia 30.06.2009 r. nr (...). Postanowieniem z dnia 31 maja 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w Warszawie (...) Wydziale (...) nadał klauzulę wykonalności ww. bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko powódce z ograniczeniem egzekucji do kwoty 200 000 złotych.

Sąd Okręgowy pominął przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie załączone przez powódkę umowę nr (...) wraz z aneksem, korespondencję powódki z bankiem, korespondencję Z. B. z bankiem, dokumentację dotyczącą negocjacji ws. spłaty zadłużenia oraz zeznania świadka B. G. w tym zakresie uznając, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd I instancji nie wziął również pod uwagę zeznań powódki I. B. i świadków A. B., Z. B. w zakresie w jakim twierdzili, że pracownik pozwanego przekonywał ich, że odpowiedzialność powódki będzie się ograniczała do odpowiedzialności z nieruchomości, jako niemające znaczenia dla przedmiotowej sprawy. Jego zdaniem treść załączonych dokumentów w tym zakresie była jasna, jednoznaczna dla przeciętnego odbiorcy-klienta banku.

Sąd Okręgowy zauważył, że w niniejszej sprawie niespornym jest, że powódka podpisała oświadczenie o udzieleniu poręczenia cywilnego na zabezpieczenie kredytu udzielonego w dniu 30 czerwca 2009 r. Z. B. (ojcu powódki) na podstawie umowy nr (...) o kredyt konsolidacyjny. Z tego tytułu wobec niespłacenia przez kredytobiorcę zadłużenia i wypowiedzenia umowy kredytowej pozwany bank wystawił przeciwko powódce bankowy tytuł egzekucyjny, następnie opatrzone klauzulą wykonalności przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa. Prawomocne postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał lecz również inne sądy.

Powódka kwestionowała zaś istnienie obowiązku stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym, twierdząc, że:

1. umowa kredytowa nie przewidywała zabezpieczenia w postaci poręczenia cywilnego udzielonego przez powódkę, a zatem poręczenie jest nieważne jako nie mające przyczyny w innym zdarzeniu (umowie kredytowej),

2. powódka została wprowadzona w błąd co do obowiązku udzielenia poręczenia oraz co do zasad jej odpowiedzialności,
3. powódka nie podpisała aneksu do umowy kredytowej, który w istotny sposób zmieniał zabezpieczenie udzielonego kredytu poprzez eliminację spośród zabezpieczeń hipoteki kaucyjnej do kwoty 500 000 złotych,
4. poręczenie jest czynnością prawną nieważną jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Odnosząc się do pierwszego z powyższych zarzutów Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka błędnie rozumie pojęcie kauzalności poręczenia. Na podstawie art. 876 § 1 i 2 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie. Poręczenie jest umową kauzalną, a przyczyną prawną udzielenia poręczenia jest zabezpieczenie roszczeń wierzyciela. Dla skuteczności czynności prawnej konieczne jest istnienie tej przyczyny. W niniejszej sprawie niesporne jest zdaniem Sądu I instancji, że pozwanemu (wierzycielowi) przysługiwało roszczenie wobec kredytobiorcy o spłatę kredytu, które to roszczenie zostało zabezpieczone poręczeniem udzielonym przez powódkę, a zatem istniała przyczyna udzielenia poręczenia. Nie ma natomiast w jego ocenie prawnego znaczenia fakt, że ta forma zabezpieczenia nie została wymieniona w treści umowy kredytowej. Umowa poręczenia jest umową zawartą między wierzycielem, a poręczycielem, zaś stronami umowy kredytowej są wierzyciel i dłużnik, a zatem dla ważności umowy poręczenia nie ma żadnego znaczenia zawarcie bądź nie informacji o niej w umowie kredytowej.

Z powyższego powódka wysnuwała również wniosek, że została wprowadzona w błąd, co do istnienia prawnego obowiązku podpisania oświadczenia o udzieleniu poręczenia w sytuacji gdy obowiązek ten nie istniał, bowiem nie znajdował oparcia w umowie kredytowej. Zdaniem Sądu Okręgowego w pierwszej kolejności należy tu podkreślić, że wobec obowiązującej zasady swobody umów powódka nigdy nie miała prawnego obowiązku udzielenia poręczenia. Nie miałyby również takiego obowiązku gdyby w umowie kredytowej poręczenie przez nią udzielone było wymienione. Jak przypomniał Sąd I instancji, stronami umowy kredytowej jest bank i kredytobiorca, zaś na powódce nie będącej jej stroną nie ciążyłyby żadne obowiązki z niej wynikające. Udzielenie poręczenia było suwerenną wolą powódki, a nie jej obowiązkiem. Fakt, że bank mógł odmówić udzielenia kredytu w przypadku braku tego poręczenia nie oznacza w przekonaniu Sądu Okręgowego, by na powódce ciążył jakikolwiek prawny obowiązek zawarcia umowy poręczenia, stąd brak też przesłanek do twierdzenia o wprowadzeniu jej w błąd co do istnienia takiego obowiązku.

Uzasadniając wprowadzenie powódki w błąd przez pozwanego, powódka twierdziła również, iż podpisała oświadczenie o udzieleniu poręczenia wobec informacji udzielonej przez pracownika banku, że jest to normalna standardowa procedura i powódka będzie odpowiadała wyłącznie z tytułu ustanowienia hipoteki kaucyjnej na nieruchomości. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego powódka w ogóle nie pozostawała w błędzie, lecz była świadoma, a przynajmniej powinna być świadoma treści i skutków dokonywanej przez siebie czynności prawnej. Powódka podpisała szereg oświadczeń związanych z udzielonym przez nią poręczeniem: oświadczenie o udzieleniu poręczenia oświadczenie o poddaniu się egzekucji z tytułu udzielonego poręczenia cywilnego, oświadczenie że jest świadoma tego, że aktualnie posiadany przez powódkę majątek jest zabezpieczeniem spłaty poręczonego przez nią kredytu i w związku z tym zobowiązuje się powiadomić bank o zamiarze zbycia istotnych składników tego majątku. Wszystkie te oświadczenia były jasne i zrozumiałe, a wyraźnie wynikało z nich, że powódka z tytułu udzielonego poręczenia będzie odpowiadała całym swoim majątkiem, nie zaś wyłącznie z nieruchomości. Co więcej pozwany bank poinformował powódkę o ryzyku związanym z udzieleniem tego typu zabezpieczenia, przekazując informację dla poręczycieli, zaznajomienie z którą powódka potwierdziła swoim podpisem. W informacji tej wytłuszczonym drukiem podkreślono, że udzielając poręczenia powódka bierze na siebie poważną odpowiedzialność finansową i w przypadku niemożności wyegzekwowania należności od dłużnika bank sięgnie do majątku poręczyciela. W piśmie banku w żadnym miejscu nie znajduje się informacja jakoby ta odpowiedzialność była w jakikolwiek sposób ograniczona, np. do nieruchomości. W piśmie wskazana została również podstawa prawna udzielenia poręczenia, z którą powódka mogła się zapoznać, sięgając do podanych przepisów.

Sąd I instancji przypomniał, że powódka zeznała na rozprawie, iż przeczytała wszystkie podpisane przez nią dokumenty i zrozumiała je, a ponieważ miała wątpliwości pytała pracownika banku, który udzielił jej odpowiedzi, że mimo podpisania oświadczenia o udzieleniu poręczenia będzie odpowiadała wyłącznie rzeczowo z tytułu ustanowienia hipoteki. Zdaniem Sądu Okręgowego nawet gdyby takie zapewnienia ze strony pracownika banku rzeczywiście miały miejsce, to podpisane przez powódkę dokumenty były na tyle jasne i zrozumiałe, że nie pozostawiały wątpliwości co do odpowiedzialności powódki z całego majątku. W ocenie Sądu I instancji niewiarygodnym jest, by młoda, zdrowa, wykształcona osoba wbrew jasnej treści dokumentów była w błędzie co do skutków prawnych czynności, której dokonała. Jeżeli, jak twierdzi miała wątpliwości, mogła zasięgnąć porady prawnika lub samodzielnie sprawdzić wskazane w przekazanej jej informacji przepisy kodeksu cywilnego. Błąd, o którym mowa w art. 84 k.c., obejmuje wprawdzie także błąd co do prawa, co dotyczy m.in. mylnego wyobrażenia o skutkach prawnych wynikających ze złożonego oświadczenia woli, jednakże możliwość powołania się na błąd co do prawa prowadzi do ograniczenia zasady ignorantia iuris nocet i dlatego nie sposób w przekonaniu Sądu I instancji uznać, że takim błędem co do prawa jest również ewentualna nieumiejętność interpretacji i wywodzenie wniosków, które w żaden sposób nie wynikają z podpisywanych oświadczeń. Nawet gdyby powódka rzeczywiście miała mylne wyobrażenie o skutkach swoich oświadczeń, czemu Sąd Okręgowy nie dał wiary, to miała wszelkie dane by zapoznać się z instytucją poręczenia. Granicą, która wyklucza możliwość powołania się na „błąd co do prawa” jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedołożeniem przez stronę należytej staranności. Skoro powódka, jak sama zeznała, miała wątpliwości co do zakresu swojej odpowiedzialności, tak dalece idące, że kilkakrotnie pytała pracownika banku, to w przekonaniu Sądu I instancji nie powinna była opierać się na ewentualnych zapewnieniach pracownika strony umowy z oczywistych względów zainteresowanego daleko idącymi zabezpieczeniami, lecz winna była zasięgnąć porady osoby bezstronnej i kompetentnej, czego zaniedbała.

Ponadto na marginesie Sąd Okręgowy zaznaczył, że rzekomy błąd powódki nie był też istotny, bowiem istotność błędu musi być obiektywna, co oznacza, że żaden rozsądny człowiek (nie zaś powódka) znający prawdziwy stan rzeczy nie złożyłby oświadczenia danej treści. Nie sposób jego zdaniem uznać, że żaden rozsądny człowiek nie złożyłby oświadczenia o udzieleniu poręczenia tylko z tego powodu, że będzie odpowiadał całym majątkiem, albowiem jest to istota instytucji poręczenia.

Kolejnym zarzutem, na który powołała się powódka była okoliczność niepodpisania przez nią aneksu do umowy kredytowej, który eliminował jedno z zabezpieczeń spłaty kredytu, a mianowicie hipotekę kaucyjną do wysokości 500000 złotych ustanowioną na nieruchomości kredytobiorcy i jego żony. W ocenie powódki aneks osłabiał jej pozycję jako poręczyciela kredytu. Z twierdzeniem tym Sąd Okręgowy nie zgodził się wskazując, że w istocie aneks ten polepszał sytuację powódki, nie zaś ją pogarszał. Jak wynika z zeznań złożonych przez viceprezesa zarządu pozwanego banku kwota 500 000 złotych została wskazana jako kwota zabezpieczenia w związku z oświadczeniem kredytobiorcy, że na nieruchomości będzie realizował inwestycję w postaci zabudowań. Plany te jednakże nie zostały zrealizowane, zaś rzeczoznawca majątkowy wycenił nieruchomość na kwotę 150 000 złotych. Wobec możliwości sprzedaży nieruchomości przez kredytobiorcę za kwotę 120 000 złotych, bank wyraził na to zgodę pod warunkiem, że cena sprzedaży zostanie zaliczona na poczet spłaty kredytu, co zostało uczynione. W kontekście znacznego zmniejszenia długu, zmniejszyła się również odpowiedzialność powódki, a zatem jej zgoda na aneks nie była wymagana i aneks zostałby wdrożony nawet w przypadku odmowy jego akceptacji przez powódkę. W przekonaniu Sądu I instancji w istocie więc nie „odjęto” tego zabezpieczenia, albowiem środki ze sprzedaży służyły spłacie długu, zaś ewentualna realizacja zabezpieczenia polegałaby na tym samym. Reasumując, również brak podpisu powódki pod aneksem nie miał w jego ocenie wpływu na ważność i skuteczność udzielonego przez nią poręczenia spłaty kredytu.

Powódka podniosła również, iż dokonana przez nią czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i skutkiem tego nieważna. Zgodnie z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Powódka w pozwie nie wskazała jednak zdaniem Sądu Okręgowego na czym miałyby się przejawiać sprzeczność z zasadami współzycia społecznego udzielenia przez nią poręczenia. W pozwie ograniczyła się wyłącznie do zacytowania przepisów i komentarzy do art. 58 k.c., wobec czego Sąd I instancji nie odniósł się do tego zarzutu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa. Powódka podniosła zarzuty:

1. obrazy prawa procesowego, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 kpc wadliwą, niezgodną z regułami zasady swobodnej oceny dowodów weryfikację zebranego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza:

- wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w zakresie:
- jasności treści podpisanych przez powódkę dokumentów, powodującej, że osoba z wyższym wykształceniem nie powinna mieć problemów z ich zrozumieniem, w sytuacji gdy podnoszone przez nią okoliczności podpisania tych dokumentów, w tym dopytywanie B. G. wynikające z wątpliwości co do zakresu mojej odpowiedzialności wskazują na to, że obdarzyłam zaufaniem profesjonalnego jak wówczas sądziłam pracownika instytucji zaufania publicznego i nie przyjąłam punktu widzenia oczekiwanego przez Sąd I instancji, to jest sprawdzania wiarygodności pracowników instytucji zaufania publicznego, dodatkowo przy uwzględnieniu, że teza Sądu Okręgowego o powszechnym zrozumieniu specjalistycznych zapisów dokumentów które podpisałam, jest rażąco sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego.
- uznania prawdopodobieństwa sytuacji, aby przy dwóch umowach kredytowych, zawieranych niezależnie od siebie, mimo poszanowania zasady swobody umów do której odwołuje się Sąd Okręgowy, pominięto jako formę zabezpieczenia poręczenie powódki,
- zbiegu okoliczności, mającego miejsce tak w 2009 jak i 2010 roku, gdy jak twierdzi pozwany, powódka jako poręczyciel została pominięta w umowach kredytowych,
- pominięcie wniosków wynikających z następujących dowodów:
- zeznań B. G., w zakresie:
- składania przez nią powódce oświadczenia przy kredycie nr (...), że jestem dłużnikiem rzeczowym, i zaprzeczenia aby czyniła to przy umowie nr (...), co z uwagi na jej dalsze zeznania, że przy kredycie z 2010r, w którym powódka miała być jedynie dłużnikiem rzeczowym, dała jej do podpisu również dokumenty dotyczące poręczenia cywilnego
- rozpoczęcia przez Bank innych procedur, w sytuacji kiedy powódka nie podpisałaby aneksu do umowy nr (...), dodatkowo przy uwzględnieniu, że depozycje te pozostają w sprzeczności z zeznaniami H. W. (wiceprezes Banku) jak i z ustaleniami Sądu Okręgowego, że nawet gdyby powódka podpisała aneksu, Bank i tak by wdrożył jego postanowienia.
- nie wydania powódce aneksu do umowy nr (...) i tłumaczenia tego tym, że żądała wydania dokumentów przez siebie podpisanych, a tego aneksu podpisała, co jest niezgodne z rzeczywistością, albowiem A. B., mimo, iż ten aneks podpisała, także go nie otrzymała.
- korespondencji pomiędzy powódką a Bankiem w zakresie wyjaśnienia charakteru zabezpieczeń kredytu nr (...), podczas której Bank trzykrotnie zmieniał swoje stanowisko, przy ostatnim piśmie, wbrew zeznaniom swojego pracownika B. G. twierdzącej, że pozostaje jedynie dłużnikiem rzeczowym, przyznając wbrew ewidentnym faktom - nie podpisaniu przez powódkę poręczenia, że przy tym kredycie dalej jest poręczycielem.
- pisma Banku z dn. 2 kwietnia 2012r i załączonej do niego notatki urzędowej skierowanej do Z. B., w którym to w sposób bezprawny pozwany wskazał jakie jest zadłużenie ojca powódki w przypadku obu kredytów, a pismo to skierował także do B. J., która pozostaje poręczycielem tylko jednego kredytu, co obrazuje również politykę Banku w owym czasie polegającą na nie rozróżnianiu obu kredytów ani poszczególnych osób udzielających ich zabezpieczenia, traktującą wszystkie osoby związane z tymi kredytami en bloc (przy czym podkreślić należy

fakt, że już przy pierwszym piśmie, które otrzymałam z Banku w dn. 14 września 2011r w którym pozwany poinformował mnie o problemach ze spłatą i wysokości zadłużenia w obu kredytach, na liście odbiorców znalazła się także B. J.) przy czym dowody wymienione w pkt. I-l-B-b-c wskazują na elementarny brak profesjonalizmu po stronie pozwanego, która to okoliczność całkowicie pominięta w rozważaniach Sądu I instancji, nakazuje spojrzenie z większą wiarą w przedstawianą przez powódkę wersję zdarzeń,

- zapisów pkt 18.6 umowy kredytowej nr (...), w którym jedną z form zabezpieczenia kredytu była „Zgoda poręczyciela na potrącenie z miesięcznego wynagrodzenia kwot na spłatę kredytu”, a powódka jako rzekomy poręczyciel nic takiego nie podpisywała.
- aneksu do umowy nr (...) w kontekście przyczyn podpisania go przez innych poręczycieli, a szczególnie A. B., nie przedłożenia powódce do podpisu aneksu przez B. G. w momencie kiedy podpisywała dokumenty dotyczące umowy z 2010r oraz ukrywania aneksu przed powódką,

c. błędne odmówienie mocy dowodowej dowodom dotyczącym:

-.

- umowy kredytowej nr (...) wraz z aneksem,
- korespondencji powódki z bankiem
- korespondencji Z. B. z Bankiem,
- dokumentacji dotyczącej negocjacji ws. spłaty zadłużenia,
- zeznań świadka B. G. w tym zakresie,
- a także zeznaniom: powódki, A. B., Z. B. w zakresie jakim twierdzili, że pracownik pozwanego przekonywał ich, że powódka będzie odpowiadała jedynie z nieruchomości,

d. błędne uznanie za wiarygodne zeznań wiceprezes Banku (...) w zakresie:

-.

- wartości nieruchomości rodziców powódki, na której ustanowiona hipoteka stanowiła zabezpieczenie kredytu nr (...), zawyżonej do kwoty 500 000 zł, albowiem jak zeznała H. W., na terenie tej nieruchomości o faktycznej wartości 120 000 zł, miała być realizowana przez ojca powódki inwestycja w postaci zabudowań. Dając wiarę tym zeznaniom, Sąd Okręgowy zaakceptował sytuację w której ustne oświadczenie kredytobiorcy, staje się wystarczające do ponad trzykrotnego zawyżenia kwoty hipoteki kaucyjnej.
- spełnienia przez powódkę kryteriów do tego, aby została poręczycielem,
- wyrażenia przez Bank zgody na zawarcie umowy o kredyt konsolidacyjny tylko w przypadku udzielenia poręczeń cywilnych przez powódkę i jej siostrę A. B., bowiem wcześniej ze strony pozwanego nigdy taki argument nie padł, a ponadto zdziwienie budzi fakt, że pozwany jako instytucja opierająca się na procedurach, nagle bez najmniejszego nawet potwierdzenia w jakimś dokumencie, żąda zwiększenia zabezpieczeń w stosunku do tych ujętych w umowie.

2. art. 328 § 2 kpc, polegającą na nie wskazaniu w uzasadnieniu wyroku powodów dla których Sąd Okręgowy:

i. odmówił mocy dowodowej dowodom, którym strona powodowa poświęciła znaczącą część pozwu jak i główną część obszernego pisma procesowego z dnia 14 listopada 2013r, bez najmniejszego nawet wskazania przyczyn takiego stanu rzeczy i oparcie się jedynie na stwierdzeniu, że dowody te „nie mają znaczenia”, a dotyczy to:

-.

- umowy kredytowej nr (...) wraz z aneksem

- korespondencji powódki z Bankiem
- korespondencji Z. B. z Bankiem dotyczącej negocjacji ws. spłaty zadłużenia
- zeznań świadka B. G. w tym zakresie
- zeznań powódki A. B., Z. B. w zakresie jakim twierdziliśmy, że pracownik pozwanego przekonywał nas, że będę odpowiadała jedynie z nieruchomości, bez żadnego uzasadnienia swojego stanowiska, co doprowadziło do nie zweryfikowania przez Sąd Okręgowy swoich ustaleń, a zwłaszcza skonfrontowania ich z pominiętymi dowodami.

ii. nie ustosunkował do zeznań B. G. dotyczących kredytu nr (...), które nie zostały uznane za nie mające znaczenia, a podniesione wady uzasadnienia orzeczenia, z uwagi na kluczowe dla oceny zasadności powództwa znaczenie pominiętych dowodów, uniemożliwiają całkowicie dokonanie weryfikacji toku wywołu Sądu I instancji, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia.

3. sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na:

i. przyjęciu pewnych faktów za ustalone, mimo, że nie zostały w ogóle potwierdzone lub są niedostatecznie potwierdzone, tj. jasność treści podpisanych przez mnie dokumentów, powodująca, że osoba z wyższym wykształceniem nie powinna mieć problemów z ich zrozumieniem, w świetle całości zebranego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza umowy kredytowej nr (...) wraz z aneksem, mojej korespondencji z Bankiem, korespondencji Z. B. z Bankiem, dokumentacji dotyczącej negocjacji ws. spłaty zadłużenia, zeznań świadka B. G. w tym zakresie, a także zeznań powódki, A. B. i Z. B., wskazuje, iż tak jednoznaczne odrzucenie przez Sąd wersji zdarzeń przedstawionej powódkę, jest nie do zaakceptowania, a wręcz wspiera jej twierdzenia.

ii. niewłaściwej i nieprawidłowej ocenie dowodu i przyjęciu co innego niż z niego wynika, a mianowicie:

- zeznań B. G. omówionych już w pkt. I - 1 - B - a zarzutów apelacyjnych.
- aneksu do umowy nr (...) w kontekście polepszenia sytuacji powódki,
- przyczyn podpisania go przez innych poręczycieli, a szczególnie A. B., jeśli zdaniem Sądu Okręgowego i tak zostałyby on wdrożony nawet w przypadku braku akceptacji ze strony powódki
- nie przedłożenia powódce do podpisu aneksu przez B. G. w momencie kiedy podpisywała dokumenty dotyczące umowy (...)
- ukrywania aneksu przed powódkę, o czym świadczą nie otrzymanie go w komplecie dokumentów o który zwróciła się do Banku,

4. uznaniu za nieudowodnione pewnych faktów, to jest składania powódce przez B. G. zapewnień, że jestem jedynie dłużnikiem rzeczowym przy umowie nr (...), podczas gdy świadek ta potwierdziła, że takie oświadczenia złożyła przy kredycie nr (...), co z uwagi na jej dalsze zeznania, że przy kredycie z 2010r dała powódce do podpisu również dokumenty dotyczące poręczenia cywilnego, co w ocenie powódki w sposób ewidentny uprawdopodobnia, że w ten sam sposób mogła zrobić również w 2009r, skoro zrobiła to w 2010r nie mając nawet podpisanego przez mnie wtedy poręczenia, tym bardziej, że świadek potwierdziła, że to ona dawała mi w 2010r do podpisu te dokumenty, które to okoliczności dawały podstawy do uznania moich twierdzeń w tym przedmiocie za prawdziwe.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny po analizie całego materiału dowodowego, w tym tego, który Sąd I instancji pominął przy czynieniu ustaleń faktycznych, uznał, że powódka nie wykazała zasadności swoich twierdzeń.

Przede wszystkim należy zauważyć, że powódka nie wykazała, że udzielając poręczenia działała pod wpływem błędu. Błąd jako wada oświadczenia woli polega na tym, że składający je działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. O błędzie można więc mówić wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Nie ma zaś błędu, jeżeli oświadczający znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności np. zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję.

Powódka zeznała, że czytając dokumenty umowy poręczenia zrozumiała ich treść, właśnie dlatego zadała dodatkowe pytania pracownikowi banku B. G.. Jak sama wskazała dokumenty te wzbudziły jej wątpliwości, zauważyła że są tam słowa dotyczące poręczenia cywilnego, którego instytucja była jej znana. W takim przypadku nie sposób uznać, że powódka znajdowała się w błędzie, co do ich treści. Wprawdzie mogła mieć wątpliwości, co do rzeczywistych intencji banku, jeśli jego pracownik podawał jej odmienne informacje, to jednak jeśli zdawała sobie sprawę z konsekwencji zawartych w umowie i załącznikach do niej postanowień i nie powinna była ich w takiej formie akceptować i podpisywać. Powódka była w pełni świadoma, co do konsekwencji wynikających z zawartych w nich postanowień umownych. Podpisując te dokumenty przyjmowała na siebie ryzyko związane z takim uregulowaniem swego zobowiązania względem banku. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że powódka знаła otaczającą ją rzeczywistość, rozumiała okoliczności zawieranej umowy i jej konsekwencje ale wyciągnęła z nich niewłaściwe wnioski i podjęła niekorzystną dla siebie decyzję. Nie może w chwili obecnej bronić się zarzutem udzielenia jej odmiennych wyjaśnień przez pracownika banku, nie powinna poprzestawać na zapewnieniu pracownika, że jest to standardowa procedura. Ryzyko podpisania umowy, która była dla niej niekorzystna w konsekwencji obciąża tylko ją. Nie można zaś w takim przypadku mówić o błędzie, co do treści czynności prawnej. O charakterze udzielonego poręczenia zadecydowała treść dokumentów, którą to treść powódka zrozumiała, a nie ustne wyjaśnienia B. G..

Podkreślić tutaj należy, że przesłanki z art. 84 § 1 k.c. nie zostają spełnione w sytuacji gdy osoba składająca oświadczenie woli znała treść czynności prawnej jaką w ten sposób podejmowała.

W takim przypadku jedyna w zasadzie możliwość pozbawienia tytułu wykonawczego z powodu ewentualnego błędu, zachodziła by wyłącznie w przypadku gdyby powódka wykazała, że B. G., działając świadomie i umyślnie wprowadziła ją w błąd lub użyła podstępów po to, żeby wyłudzić od niej poręczenie cywilne. Dla przyjęcia spełnienia przesłanek z art. 86 k.c. koniecznym jest wykazanie intencjonalnego nastawienia działającego w ten sposób sprawcy tej wady. Zatem musi on działać umyślnie po to, aby doprowadzić do takiego niezgodnego z prawdą (rzeczywistym stanem rzeczy) obrazu rzeczywistości u kontrahenta, na którego wolę oddziaływać, by był on zdolny do nakłonienia go do złożenia oświadczenia woli określonej treści.

Taki dowód nie został jednak przeprowadzony, a zeznania B. G. nie dają podstaw do takich ustaleń. Nie sposób zresztą wykluczyć, że w rzeczywistości zapewnienia pracownika banku dotyczyły nie skutków prawnych poręczenia, ale tego, że w rzeczywistości nie dojdzie do egzekucji z całego majątku bo dłużnik spłaci kredyt, a jeśli nawet nie to bank w pierwszej kolejności skieruje egzekucję do nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia. Nie można w chwili obecnej przyjąć, że B. G. już w tamtym momencie zakładała, że egzekucja z tej nieruchomości nie pozwoli na zaspokojenie wierzytelności banku w całości, jak i że zawiodą pozostałe sposoby jej zaspokojenia i w konsekwencji dojdzie jednak do skierowania egzekucji do całego majątku powódki i jej siostry. W konsekwencji nie sposób również przyjąć, że B. G. świadomie i umyślnie wprowadziła powódkę w błąd i wymusiła od niej poręczenie cywilne.

Należy również zauważyć, że podnoszone przez powódkę okoliczności t.j. fakt, że przy drugiej umowie kredytowej t.j. umowie nr (...) dano jej do podpisu również dokumenty dotyczące poręczenia cywilnego, ale bez samego oświadczenia woli o udzieleniu tego poręczenia, świadczy o tym, że w istocie w banku zachodziły nieprawidłowości. Trudno tutaj w chwili obecnej określić czy wynikało to ze złego organizacji pracy w banku czy z błędów pracowników, ale nie świadczy to o tym, że celowo zmierzano do wprowadzenia powódki w błąd. Fakt, że sam bank miał problemy z określeniem

charakteru udzielonych przez powódkę poręczeń przy tej umowie, wskazuje na to, że pracownicy banku popełnili w tym zakresie błędy, ale nie że chcieli wprowadzić powódkę w błąd.

Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego nie są wiarygodne twierdzenia powódki, że pracownik banku próbował ją przekonać o tym, że istota udzielanego przez nią poręczenia jest zupełnie inna niż wynikało z jednoznacznej treści dokumentów. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że mało prawdopodobne jest, że B. G. próbowała by wmówić świadomemu klientowi, że treść czynności prawnej jest zupełnie inna niż twierdzi klient.

Ponadto to, że powódka nie została wymieniona jako poręczyciel w umowie kredytowej, podobnie jak jej siostra, nie pozbawia skuteczności poręczenia cywilnego. Po pierwsze nie były one stronami umowy kredytu, zatem ich wymienienie w umowie kredytu, czy też ich przystąpienie w jakimkolwiek charakterze do tej umowy nie było wymagane dla skuteczności poręczenia. Poręczenie należy do kauzalnych czynności prawnych, ale powódka źle rozumie to pojęcie. Pod pojęciem kauzy (causa) należy rozumieć przyczynę dokonania czynności prawnej. W przypadku czynności prawnej polegającej na poręczeniu przyczyną tą będzie zabezpieczenie istniejącego zobowiązania (art. 876 § 1 k.c.) lub mającego powstać w przyszłości długu (art. 878 § 1 k.c.). Żaden przepis prawa nie wprowadza zaś wymogu aby poręczenie było częścią czynności prawnej stanowiącej kauzę albo chociaż zostało wspomniane w dokumencie, który tę czynność reguluje. Zresztą przedmiotem poręczenia może być także zobowiązanie wynikające z umowy ustnej lub nawet powstałe na mocy przepisów prawa.

Po drugie, dla skuteczności poręczenia nie jest wymagane aby poręczyciel został uświadomiony, co do pozostałych środków zabezpieczenia spłaty kredytu. Kredytobiorca w umowie zobowiązuje się do ustanowienia zabezpieczeń kredytu względem banku, a nie względem poręczycieli. Oczywiście w świetle zasady swobody kształtowania stosunków umownych nie jest wykluczone aby poręczyciel uzależnił udzielenie poręczenia od udzielenia innego jego zabezpieczenia, jednakże w niniejszej sprawie strony takiego postanowienia nie przewidziały. Jeśli zaś powódka takie ustalenia poczyniła wyłącznie z kredytobiorcą to też wyłącznie wobec niego mogłaby kierować roszczenia z tego tytułu.

Odnośnie zarzutów powódki, co do zabezpieczenia kredytu hipoteką i późniejszej eliminacji tego zabezpieczenia należy w pierwszej kolejności zauważyć, że zabezpieczenie to nie tyle zostało wyeliminowane, co zrealizowane, choć nie bezpośrednio poprzez skorzystanie z instytucji hipoteki. Dłużnik bowiem w drodze porozumienia z bankiem sprzedał tę nieruchomości, a środki uzyskane z tej transakcji zostały przeznaczone na pokrycie długu zabezpieczonego hipoteką. Z przepisów prawa ani z treści przedmiotowej umowy kredytu czy też poręczenia nie wynika zaś, że powódka winna wyrazić swoją zgodę na podpisanie takiego aneksu. W rzeczywistości bowiem to kredytodawca i kredytobiorca decydują o sposobie zabezpieczenia umowy kredytu i w braku odmiennych postanowień nie są w tym zakresie ograniczeni przez wolę poręczyciela. Wprawdzie dla poręczyciela może nie być korzystne ograniczenie innych sposobów zabezpieczenia zobowiązania, jednakże z samych przepisów prawa nie wynika, że daje mu to uprawnienie do odstąpienia od poręczenia lub skutkuje jego wygaśnięciem.

Błędnie zaś powódka wywodzi dla siebie skutki prawne z faktu określenia przez bank i kredytobiorcę wysokości hipoteki na kwotę 500000 zł i uzyskania za tę nieruchomości zaledwie około 1/3 tej kwoty t.j. 120000 zł. Powódce umyka fakt, że wartość nieruchomości jest zmienna. Fakt, że w dniu zawierania umowy wysokość hipoteki została określona na daną kwotę nie oznacza, że wartość obciążanej nią nieruchomości jest dokładnie taka, ani że wartość ta w przyszłości nie ulegnie zmianie. Ceny nieruchomości są zmienne, co jest rzeczą powszechnie znaną. Wysokość hipoteki nie musi również odpowiadać wartości nieruchomości z chwili jej ustanawiania, strona lub strony umowy mogą zakładać, że wartość nieruchomości wzrośnie w przyszłości, tak że hipoteka będzie mogła zostać zrealizowana w całości. Na marginesie zaś należy zauważyć, że z umowy kredytu ani poręczenia nie wynika aby powódka miała uprawnienie do żądania zaliczenia środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości na tę część zobowiązania dłużnika, którą zobowiązała się wykonać za niego jako poręczyciel.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty, co do przyjęcia poręczenia powódki w sytuacji, gdy jak sama ona twierdzi, nie spełniała w chwili zawierania umowy kryteriów banku dla zostania poręczycielem. W tym wypadku to bank podjął ryzyko udzielenia kredytu, którego spłata nie została w sposób wystarczający zabezpieczona. To

jego dotknęłyby negatywne konsekwencje tego faktu w postaci braku możliwości uzyskania spłaty zobowiązania. Poręczyciel nie może mieć zaś pretensji do banku o to, że w chwili zawierania umowy nie miał możliwości wywiązania się z tej umowy, a w chwili obecnej taką możliwość już ma.

W tym miejscu należy zaś zauważyć, że pozostałe okoliczności podnoszone przez stronę powodową nie miały wpływu na zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia. W przypadku gdy powódka zeznała, że zrozumiała treść poręczenia bez znaczenia pozostało to jakie później otrzymała wyjaśnienia, co do poręczeń udzielonych przy umowach kredyt nr (...). Późniejsze zachowania się stron nie zmieniają tego, że powódka w chwili zawierania umowy rozumiała treść tej czynności prawnej i nie działała pod wpływem błędu. Brak profesjonalizmu pracowników banku, zamieszanie w nim panujące, czy też nie udzielanie prawidłowych informacji, nie ma wpływu na zasadność roszczenia powódki, niezależnie od tego jak negatywnie będzie należało takie działania ocenić.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. orzekł jak w wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na przepisie art. 98 k.p.c.